

Sygnatura akt: V GC 2750/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kalisz, dnia 13 lutego 2020r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy** w składzie:

**Przewodniczący:** sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Protokolant:** sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

**sprawy z powództwa:** M. W.

**przeciwko:** (...) Spółka Akcyjna z siedzibą  
w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 6.823,59 zł (sześć tysięcy osiemset dwadzieścia trzy złote 59/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 03 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty,
2. umarza postępowanie w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 2.082,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Sygn. akt VGC 2750/18**

## UZASADNIENIE

W dniu 28 sierpnia 2018 r. (data wpływu) powód M. W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 8.713,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 03 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 16 czerwca 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...). Podniósł, że pojazd był wykorzystywany w działalności gospodarczej i poszkodowanemu przysługuje uprawnienie do odliczenia 50% podatku VAT. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 1.889,66 zł brutto. Powód podniósł, że sporządził kosztorys naprawy, z którego wynika, że koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu 50% podatku VAT wynosi 8.713,25 zł. Wskazał, że z uwagi na okoliczność, iż pozwany do

chwili wytoczenia powództwa nie wydał decyzji i nie wypłacił przyznanego odszkodowania zasadne jest domaganie się zapłaty w kwocie wskazanej w pozwie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 września 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNC 4695/18 Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 25 października 2018 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że w dniu 16 czerwca 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...). Wskazała, że z uwagi na błędne oznaczenie danych sprawcy zdarzenia szkoda pierwotnie została omyłkowo zarejestrowana pod nr (...) w systemie likwidacji bezpośredniej. Po ustaleniu prawidłowego nr rej. pojazdu sprawcy szkody pozwany podjął jej likwidację w ramach postępowania nr (...) i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił poszkodowanemu kwotę 1.889,66 zł brutto tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd.

Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powoda wskazując, że nie udokumentował on jego wysokości. Podniósł, że wypłacone przez niego odszkodowanie zostało ustalone na podstawie przeciętnej wartości cen usług i cen części zamiennych występujących na lokalnym rynku – tzw. kosztorysowym rozliczeniem szkody w oparciu o ceny nowych części oryginalnych grupy Q oraz alternatywnej grupy PJ przy uwzględnieniu zakresu niezbędnych do wykonania prac określonych w profesjonalnym systemie kalkulacji kosztów naprawy. Pozwany wskazał również, że zaproponował poszkodowanemu bezgotówkową naprawę uszkodzonego samochodu przy zachowaniu technologii producenta pojazdu w warsztacie swojej sieci naprawczej celem doprowadzenia auta do stanu sprzed kolizji, dopuszczając jednocześnie możliwość uzgodnienia wyższych kosztów naprawy, z czego poszkodowany nie skorzystał.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód M. W. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w J. w oparciu o wpis do (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

W dniu 16 czerwca 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. W.. Pojazd był wykorzystywany w działalności gospodarczej i poszkodowanemu przysługuje uprawnienie do odliczenia 50% podatku VAT. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 03 lipca 2018 r. Z uwagi na błędne oznaczenie danych sprawcy zdarzenia pierwotnie została omyłkowo zarejestrowana pod nr (...) w systemie likwidacji bezpośredniej. Po ustaleniu prawidłowego numeru rejestracyjnego pojazdu sprawcy szkody pozwany podjął jej likwidację w ramach postępowania nr (...).

(fakty bezsporne, a nadto pismo k. 23-25).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał i na podstawie decyzji z dnia 03 sierpnia 2018 r. wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 1.889,66 zł.

(dowód: decyzja k. 48, kalkulacja naprawy k. 56v-62v).

W kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 28 sierpnia 2018 r. sporządzonej przez powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 9.611,92 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 13-22).

W wyniku zdarzenia z dnia 16 czerwca 2018 r. został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2015, o pojemności silnika 1969 cm<sup>3</sup> i przebiegu 95.940 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 18 listopada 2016 r.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły użył systemu A.. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, wg cennika z 2018 r. Biegły przyjął stawkę za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych w kwocie 100,00 zł netto. W roku 2018 r. na lokalnym rynku była to stawka stosowana w zakładach naprawczych wyposażonych technicznie i kadrowo na poziomie, który umożliwia wykonanie napraw powypadkowych z jakością nie gorszą, od jakości uzyskiwanej w serwisach autoryzowanych.

Samochód poszkodowanego w dacie kolizji był pojazdem w trzecim roku eksploatacji, importowanym do Polski w stanie używanym, bez udokumentowanej ciągłości serwisowania w (...) i bez udokumentowanej historii, w posiadaniu co najmniej drugiego właściciela. Uzasadnia to dokonanie naprawy w zakładzie nieautoryzowanym.

Biegły określił koszty naprawy w dwóch wariantach. W wariantcie 1 przyjął ceny części oryginalnych sygnowanych logo producenta, tj. O i cenę roboczogodziny w kwocie 100,00 zł netto. Koszt naprawy ustalony w ten sposób wyniósł 7.814,57 zł netto, tj. 8.713,25 zł z uwzględnieniem 50% podatku VAT. W wariantcie 2 biegły przyjął ceny nowych części oryginalnych sygnowanych logo producenta, tj. O, jeden zamiennik z grupy jakościowej Q (lampa) cenę roboczogodziny w kwocie 100,00 zł netto. Koszt naprawy ustalony w ten sposób wyniósł 7.301,54 zł netto, tj. 8.141,22 zł z uwzględnieniem 50% podatku VAT.

Naprawa wykonana wg wariantu 1 przywróci samochód do stanu sprzed kolizji i nie spowoduje jego wartości.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego k. 86-107, opinia uzupełniająca k. 126).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 230 kpc).

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie

według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Po doręczeniu odpisu opinii pełnomocnik powoda zakwestionował ją w zakresie ustalenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy zastosowaniu lampy dziennej z grupy jakościowej Q. Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował opinii.

W opinii uzupełniającej biegły uznał zarzuty strony powodowej za uzasadnione. Wskazał, że z uwagi na młody wiek pojazdu zasadne będzie zastosowanie lampy dziennej sygnowanej logo producenta, tj. jakości O.

Pełnomocnicy stron nie zakwestionowali opinii uzupełniającej ani nie zażądali wezwania biegłego na rozprawę w celu złożenia ustanych wyjaśnień do pisemnej opinii sporządzonej w sprawie.

Z uwagi na powyższe Sąd podzielił opinię biegłego sądowego dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione

w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy wskazując, dlaczego w przedmiotowej sprawie winny mieć zastosowanie części jakości O.

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2019 r. sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem prawidłowo wezwany na termin rozprawy do osobistego stawienia pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania i skutków z art. 6 kc nie stawiał się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, Legalis, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów

mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca poszkodowanemu od pozwanego.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 16 czerwca 2018 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanego wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego,

a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamiennie, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę,

z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest

oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i Q. Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanego marki V. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem trzyletnim. Części tego auta były nie były jeszcze wyeksploatowane ani przestarzałe technicznie z uwagi na upływ czasu ani przebieg.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego tego samochodu konieczne jest użycie części sygnowanych logo producenta, tj. z grupy jakości O. Tylko naprawa wykonana wg wariantu 1 przywróci samochód do stany sprzed kolizji i nie spowoduje jego wartości.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż zasadne jest ustalenie wysokości odszkodowania przy przyjęciu cen nowych części oryginalnych oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowanej przez zakłady specjalistyczne trudniące się

w naprawach powypadkowych z lokalnego terenu w wysokości 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy w warsztacie. Przy czym z uwagi na okoliczność, że uszkodzony samochód był prywatnym pojazdem poszkodowanego (pozwany nie kwestionował tej okoliczności) zasadne było ustalenie wysokości tego odszkodowania w kwocie brutto. Tak ustalone koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynoszą 8.713,25 zł przy uwzględnieniu 50% podatku VAT.

W sprzeciwie pozwany wskazał, że ubezpieczyciel likwidujący szkodę zaproponował poszkodowanemu bezgotówkową naprawę uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym w jego sieci. Jednakże nie wykazał tej okoliczności, a jego w tym zakresie obciążał obowiązek dowodowy wynikając z treści art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego wysokość odszkodowania ograniczona jest do niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym naprawa, która została wykonana przed uzyskaniem świadczenia lub jej brak nie ma istotnego znaczenia (tak wyrok SO w Łodzi XIII Ga 1087/18). Zaś odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

Nadto w ocenie Sądu obowiązek współdziałania poszkodowanego nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień - w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do naprawy oraz wyboru dostawcy części. Narzucanie poszkodowanemu wyboru dostawcy części lub wykonawcy naprawy niweczyłoby prawo poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody. Nie można utożsamiać prawa wyboru wykonawcy naprawy

i sposobu naprawy z prawem wyboru dostawcy pojazdu zastępczego na czas naprawy – są to jednak diametralnie różne kwestie. Sprawa pojazdu zastępczego jest niejako uboczna i nie wywiera tak daleko idących konsekwencji na przyszłość w sferze majątkowej poszkodowanego jak naprawa uszkodzonego pojazdu. Istotne jest jedynie, że odszkodowanie dla poszkodowanego z tytułu kosztów naprawy nie może przewyższać średnich cen profesjonalnej naprawy danego uszkodzenia (por. wyrok SO w Łodzi z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt XIII Ga 387/18).

Z uwagi na powyższe Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego ubezpieczyciela.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego, czyli kwota 8.713,25 zł z uwzględnieniem 50% podatku VAT. Poszkodowanemu została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 1.889,66 zł tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 6.823,59 zł (8.713,25 zł – 1.889,66 zł), którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2019 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda cofnął pozew co do kwoty 1.889,66 zł i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

W myśl art. 203§1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Dlatego też Sąd na podstawie art. 355§1 kpc umorzył postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 1.889,66 zł, o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Data początkowa żądanych odsetek nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 436,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.800,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 265), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 929,15 zł (przy czym powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł. Powód poniósł koszty w wysokości 3.182,15 zł (436,00 zł + 1.817,00 zł + 929,15 zł), zaś pozwany w kwocie 1.817,00 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 4.999,15 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 78%, zaś powód zaś w 22% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Przy czym Sąd miał na uwadze, że powód cofnął pozew w zakresie kwoty 1.889,66 zł, którą pozwany wypłacił mu tytułem odszkodowania przed wytoczeniem powództwa. Tym samym przegrał proces w tym zakresie. Pełnomocnik powoda wniósł o nieobciążanie powoda kosztami procesu w tym zakresie w oparciu o treść art. 102 kpc wskazując, że na dzień wytoczenia powództwa nie miał wiedzy o tej wypłacie.

Zgodnie z treścią art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis nie precyzuje pojęcia „szczególnie uzasadnionych wypadków”, więc ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien się kierować własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych przez Sąd pod uwagę przy

ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i te, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej stron (por. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, tom 1 pod red. T. Erecińskiego, WP Lexis Nexis, Warszawa 2012, wydanie 4 zmienione, s. 268). Przepis art. 102 kpc ma charakter wyjątkowy i nie może być interpretowany rozszerzająco.

Powód nie wykazał, aby w przedmiotowej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który winien skutkować zastosowaniem wobec niego dobrodziejstwa art. 102 kpc. W szczególności nie może być podstawą jego zastosowania okoliczność, że przed wytoczeniem powództwa pełnomocnik powoda nie sprawdził, czy ubezpieczyciel wypłacił przyznane powodowi odszkodowanie.

Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.082,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, zarządzeniem z dnia 24 lutego 2020 r. Przewodnicząca nakazała zwrócić pełnomocnikowi powoda kwotę 70,85 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

sędzia Katarzyna Górna-Szulawa